Nr. 355 Kraków, piątek 31 grudnia 1909. Rocznik XVIII.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 396).

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl., 70 ct. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków. Konto czekowe Nr 34.095.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od Administracyi.

Prosimy załączonymi czekami odnowić prenumeratę **za miesiąc styczeń** zaraz w pierwszych dniach stycznia celem uniknięcia przerwy w wysyłce, kto nie prześle bowiem prenumeraty najpóźniej do 5-go stycznia temu wstrzymujemy dalszą wysyłkę „Naprzodu“. Osobnych upomnień nie wysyłamy.

Szan. Biurom dzienników raz jeszcze przypominamy, że zwroty przyjmujemy za listopad tylko do 5-go stycznia; później nadesłane nie zostaną uwzględnione.

Miejscowi abonenci mogą płacić albo w administracyi, albo do rąk inkasenta, nie zaś roznosicielom.

Prenumerata „Naprzodu“ wynosi:

	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie bez doręczenia do domu	K 4·80	K 1·60
w Krakowie z doręczeniem i na prowincyi z przesyłką pocztową . . .	K 6·—	K 2·—

Administracya „Naprzodu“.

Przeciw ludowi!

Kraków, 30 grudnia.

Wczorajsza Izba panów „obradowała“ nad prowizoryum budżetowem, a przy tej sposobności przeprowadziła dyskusyę nad projektami finansowymi dra Bilińskiego. Z kilku przemówień na ten temat chcemy zwrócić uwagę na jedno, interesujące nas ze względu na osobę mowcy. Był nim hr. Leon Piniński, napędzony namiestnik Galicyi, rzekomo „znawca“ sztuki i miłośnik starych obrazów, esteta i myśliciel, a w ubocznem zajęciu właściciel dóbr i gorzelni. Pan ten, który z równą znajomością rzeczy przemawia w sejmie o teatrze a w Izbie panów o reformie podatkowej, przedewszystkiem gorąco ujął się za finansami krajowymi, żądając ich reperacyi kosztem podatków państwowych. Główną winę kiepskiego stanu finansów krajowych przypisuje hr. Piniński wielkim wydatkom na szkoły, szpitale i komunikacye, a przemilcza o głównym winowajcy: o sejmie szlacheckim, który niedbale i nieumiejętnie gospodaruje milionami od ludu zbieranymi — bez udziału tego ludu.

Hr. Piniński nie ma nic przeciw podwyższeniu dochodów państwa, ale z góry zastrzega się, że musi to nastąpić nie z kieszeni posiadających i dlatego zwalcza podatek spadkowy i podwyższenie podatku osobisto-dochodowego. Są to jego zdaniem niesłuszne ciężary nakładane na barki tych, którzy „nie zawsze są bogaci“. O powyższych dwóch podatkach wyraża się hr. Piniński w następujących słowach:

„W pierwszej linii myślę tutaj o nadmiernem podwyższeniu podatku spadkowego. Uważam takie zarządzenie za najwstrętniejsze zarządzenie fiskalne, uważam je za godne potępienia ze stanowiska społecznego i politycznego, oraz za demoralizujące, ponieważ jestem zdania, że zbyt wysokie podatki spadkowe mogą poważnie osłabić zmysł oszczędności i zmysł familijny. Podobne zarządzenie ma coś zdradliwego w sobie, oznacza konfiskatę i zabieranie części majątku rodzinnego w chwili, gdy rodzina wogóle nie może się bronić“.

To samo czytaliśmy w przemówieniach junkrów pruskich, gdy do spółki z centrowcami zwalczali w parlamencie niemieckim podatek spadkowy jako „konfiskatę majątku“, jako „zamach na rodziny“. Junkrom udało się obalić ten podatek razem z jego proponentem księciem Bülowem, może hr. Piniński sądzi, że uda mu się wysadzić dra Bilińskiego z fotelu ministeryalnego?

Ale państwo — powiada hr. Piniński — przecież potrzebuje pieniędzy. Skądże je wziąć? Prosty na to sposób: podwyższyć podatki spożywcze! Otwarcie powiada, że:

„sanacyę finansów państwowych i krajowych przedstawiam sobie tak, że w pierwszej linii nastąpi podwyższenie podatków od spirytualiów, piwa i wina“.

„Nie wystarcza obecny projekt podwyższający podatek od wódki, lecz trzeba wrócić do pierwotnego projektu, który obejmował także podwyższenie podatku od piwa. Będzie to — zdaniem hr. Pinińskiego — także „korzystną działalnością społeczną“, gdyż wzmocni to akcyę antyalkoholiczną...“

Jak dalece reakcyjnem i wrogiem dla ludu było przemówienie ex-namiestnika wynika z odprawy danej mu przez dra Bilińskiego, który oświadczył, że musi liczyć się z opinią publiczną, która stanowczo sprzeciwiła się podwyższeniu podatku od piwa.

Hr. Piniński nie może przeboleć dotychczas uchwalenia reformy wyborczej i ciągle jeździ do Wiednia na każde posiedzenie Izby panów, aby się w tem starczem gronie popisywać tanimi dowcipami i wylewać swą żółć na „niewdzięczny“ lud, który nie poznał się na setkach talentów pana hrabiego. Niech sobie dalej jedzie i dowcipkuje; nie mamy dziś — wobec odrodzenia parlamentu — najmniejszej obawy, aby jego ględzenia odniosły jakiś sukces.

P. Piniński widocznie musi gadać, żeby mu — jak powiedział Zagłoba — język nie przysechł do podniebienia. Niechże sobie gada w nieskończoność.

Bojkot towarów pruskich w praktyce.

Warszawski korespondent miesięcznika niemieckiego „Zeitschrift der Fabrikanten und Händler landwirtschaftlicher Maschinen und Geräte“ (Czasopismo fabrykantów i sprzedawców maszyn i narzędzi rolniczych) oświadcza z tryumfem, iż tak głośno zapowiadany bojkot towarów z Niemiec spełzł w Królestwie na niczem. Wprawdzie część kupców warszawskich próbowała nawiązania stosunków z Francyą i Belgią, lecz — jak twierdzi ów korespondent — zraziła się zwłaszcza niedostatecznym kredytem. Do Anglii wyruszyła z wiosną cała wyprawa kupców warszawskich; witano ją tam bardzo serdecznie; konsul angielski w Warszawie zbierał dane co do towarów angielskich, mogących liczyć na zbyt w Królestwie; lecz wszystko skończyło się na wymianie grzeczności. Do zapowiedzianych zamówień maszyn w Czechach wcale nie przyszło, gdyż okazało się, iż Czesi są w tym dziale tylko pośrednikami (?) firm niemieckich. Korespondent ów dodaje, iż wielu kupców wmawia w swoją klientelę, iż daje jej towar francuski i belgijski, w gruncie rzeczy zaś sprowadza po dawnemu niemiecki.

Od wielu już tygodni — kończy ów korespondent — przez stacye graniczne Aleksandrów, Skalmierzyce i Sosnowiec przechodzi dziennie około 300 wagonów wyrobów niemieckich. Z tej liczby przypada około 100 wagonów na galanteryę, reszta zaś głównie na maszyny rolnicze, chemikalia, surowiec żelaza, antracyt, koks itd.

Żaden korespondent nie zdarł jeszcze zasłony z handlu galicyjskiego, lecz sądzić można, że stosunki są tu dość podobne.

Prasa warszawska wzywa kupców, aby odpowiedzieli, czy wyżej skreślone uwagi są przechwałką pruską, czy też odzwierciedleniem prawdy?

Nie wiemy, czy i co odpowie kupiectwo w Królestwie, lecz dość wymownie już odpowiada statystyka, wykazująca ogromne zwiększanie się wywozu niemieckiego w roku bieżącym. Prasa niemiecka podaje już dane statystyczne za 11 ubiegłych miesięcy, porównywując je z takimże okresem roku zeszłego.

Przytoczymy dla przykładu kilka rubryk ze statystyki najnowszej, dając w nawiasie odnośną pozycyę z roku zeszłego. Liczby oznaczają ilość cetnarów metrycznych.

Chemikalia i przetwory farmaceutyczne, farby itp. 27,529.151 (25.286 443); wyroby skórzane, kuśnierskie itp. 366 255 (316.415), tkaniny pochodzenia zwierzęcego i roślinnego 2.914 937 (2,641.367), papier, wyroby papierowe, kartonowe itd. 3,646 351 (3 366 549), żelazo i połączenia żelaza 36,171,260 (34.173.407).

Tyle podajemy dla przykładu, dodając, iż dziwnym trafem właśnie w dziale ogólnie zatytułowanym: maszyny, a który rzeczonemu korespondentowi dał asumpt do artykułu, zaszła pewna zniżka.

Rozumie się, iż gdyby rynki polskie, tworzące bardzo poważną pozycyę dla wywozu niemieckiego wycofywały się ze stosunków — uwidoczniłoby się to w ogólnej statystyce.

Znaczny wzrost eksportu niemieckiego w różnych działach tłomaczy się zapewne nietylko słomianym ogniem, który przyświecał akcyi bojkotowej u nas, lecz i rzeczywistym bojkotem... towarów austryackich w Turcyi, który wybuchł był natychmiast po aneksyi Bośni i Hercegowiny.

Z tego bojkotu musiał skorzystać handel niemiecki.

IX. zjazd polskiej młodzieży postępowej.

W Wiedniu rozpoczął się 25 b. m. zjazd polskiej młodzieży postępowej, na który przybyło 28 delegatów akademickich towarzystw postępowych ze Lwowa, Krakowa, Wiednia, Paryża, Genewy, Zurychu, Lipska, Karlsruhe, Darmstadtu, Brukseli i Leodyum, reprezentujący ogółem 49 głosów.

W skład prezydyum zjazdu weszli, jako przewodniczący: dr Orłowicz (Lwów), Dutlinger (Leodyum) i Kowalski (Paryż), a jako sekretarze: Lewandowska (Leodyum) i Dragat (Lwów).

Burzliwą dyskusyę wywołała sprawa porządku dziennego. Chodziło o to, czy zjazd ma wziąć pod obrady sprawę bojkotu szkolnictwa rosyjskiego w Królestwie Polskiem i czy może podjąć rewizyę uchwał zjazdu lipcowego w Zakopanem. 27 głosami przeciw 15 uchwalono sprawę tę usunąć z porządku dziennego, stawiając na nim jedynie kwestyę interpretacyi uchwał zjazdu w Zakopanem i akcyę w sprawie poparcia szkolnictwa polskiego w Królestwie.

Następnie przystąpiono do sprawozdań, tak zarządu Związku, komisyi, jak i poszczególnych stowarzyszeń. Ogółem do Związku należy 20 stowarzyszeń, w tem 15 zagranicznych, 3 z Galicyi, 2 z Rosyi.

Zarządowi uchwalono absolutoryum i podziękowanie za gorliwe wypełnienie przyję-

---

UPTON SINCLAIR.

WŁAMYWACZ.

4)

(Dokończenie).

Helena: Harvey! Przecież leżał z wypalonem okiem i chory wskutek przeżytego strachu!

Austin: Moja droga, ty nie rozumiesz.

Jim (dziko): Pan nie pozwolił mi samemu się zoryentować. Pan mię obełgał!

Helena: Conajmniej dopuściłeś, że został on wprowadzony w błąd. Nie powiedziałeś mu sumiennie prawdy, co ów papier znaczył, co wyniknie z jego podpisu.

Austin: Moja droga, ty tego nie rozumiesz. Przecież tak nie mogłem postąpić. Przecież byłem zastępcą interesów firmy.

Helena: I to jest rodzaj interesów, które ty masz dla niej spełniać?

Austin: Ten rodzaj interesów musi być załatwiony. Odmienić tego nie mogę... choć bym chciał.

Helena (w żywem podnieceniu): Więc tyś to już raz zrobił i dalej będziesz tak samo!

Austin: Moja droga...

Helena: I ty bierzesz za to pieniądze. I ty je przynosisz do domu! I nigdy nie mówiłeś mi, jak je zarabiasz! I robisz ze mnie współwinną!

Austin: Heleno!

Helena: I oto, czem zdobyłeś sobie stanowisko. I oto, z czem do mnie przyszedłeś, czem się chełpiłeś. — I oto pieniądze za które się żeniłeś! Te krwawe pieniądze... które otrzymywałeś za to, abyś takiego biedaka oszukiwał, takiego bezradnego robotnika odzierał z jego prawa, ze wszystkiego, co mu na świecie pozostało!

Austin: Moja droga, jesteś zdenerwowaną, zresztą nie rozumiesz się na interesach.

Helena: Wszystko rozumiem, dzieckoby to zrozumiało. Tylko ty — bogacący się młody adwokat — ty tego nie rozumiesz... Harvey! Harvey! Czy wiesz ty, coś temu człowiekowi zrobił — cośmy mu oboje zrobili? Zrujnowaliśmy mu życie! Wtrąciliśmy go w nędzę. Zamordowaliśmy jego żonę i dzieci. Uczyniliśmy z niego włóczęgę, włamywacza. Jego kosztem myśmy wyszli w górę. Nasze szczęście zbudowaliśmy na jego krwi. Ten dom, te meble, te obrazy, wszystko to piękno i ten cały przepych — wszystko nabyliśmy za pieniądze, z łez jego wyciśnięte, z jego nieszczęść, z życia jego żony i dwojga jego dzieci. A ty to dla mnie zrobiłeś. Obciążyłeś winą moje młode życie, winą, którą obnosić muszę po świecie, aż do śmierci.

Austin (pochylając się ku niej): Heleno!

Helena: Nie, nie dotykaj mnie. Z nim mów. Z nim masz do czynienia. Co mu masz powiedzieć? Nie myśl o mnie!

Austin: Moja kochana, bądź rozsądną!

Helena: Co mu masz powiedzieć. To chcę teraz wiedzieć. Harvey! Czy nie pojmujesz tego, że to teraz twój charakter ma być sądzony?

Austin: Nie może być tak źle, jak mówisz.

Helena: Dlaczego nie? Znajdź wyjście!

Austin (po długiej pauzie. zwrócony do Jima): Taraday!

Jim: Cóż?

Ausin: Czy to prawda, co mówi moja żona?

Jim: Prawda.

Austin: Czy nie otrzymałeś pan żadnego odszkodowania od przedsiębiorstwa?

Jim: Czy pan sam nie postarałeś się o to? Za cóż więc panu zapłacono?

Austin: A nie oszczędziłeś pan żadnych pieniędzy?

Jim: Moja rodzina musiała z tego żyć.

Austin: A czy nie mogłeś pan wrócić do swej roboty?

Jim: Kiedy fabryka zamknięta, tak.

Austin: Ach, prawda, zapomniałem o tem.

Jim: Hm!

Austin: To bardzo źle, wobec tego muszę dla pana coś zrobić.

Jim: Gzy przywrócisz pan życie żonie mojej i dzieciom?

Austin: A, rodzina pańska umarła. Mój Boże, to jest straszne! (Pauza). Taraday, ja tego nie mogę zmienić, co mam więc zrobić? Posłuchaj mnie, człowiecze. Widzisz pan, jak moja żona jest nieszczęśliwa. Nie zechcesz mi pan utrudniać, nieprawdaż?

Jim: Ja przecież temu nie winien.

Austin: Bądź pan rozsądny i pozwól mi pan błąd naprawić. O tem, co tu zaszło dziś w nocy, nie mówmy wcale. Zaczniemy na nowo, a ja będę się starał wyszukać panu dobrą robotę.

Jim: Hm!

Austin: Zgodzisz się pan na to. Jest rzeczywiście bardzo przykro. A może na początek mogę panu dać trochę pieniędzy? (Wyciąga sakiewkę).

Jim: Schowaj pan swoje pieniądze. Pan nie posiadasz tyle, ile mnie się od Towarzystwa należało.

Austin: Słuszne żądanie i na tej podstawie chcę się z panem układać.

Jim: A co będzie z innymi ludźmi?

Austin: Jakimi?

Jim: Z którymi pan tak samo postąpiłeś, jak ze mną. Co będzie ze sprawą Daniela Kearney'a, który na drugi dzień po moim wypadku zginął, a pan tak pokręciłeś, że wdowa po nim nie mogła udowodnić, że zginął wskutek wypadku?

Helena: Harvey!

Jim: Tak, proszę pani, zrobili, a to jeszcze nie jest ostatni wypadek. Oni przekupili sędziów i przysięgłych! Zdaje mi się, że niema ani jednej brudnej sprawki w tem mieście, w której Towarzystwo „Empire“ nie maczałoby swych rąk. Żal mi pani; jesteś dobrą i chętnie zrobiłbym pani przysługę. Ale za dużo wiem o tem Towarzystwie i znam jego postępowanie. Ja nie będę się poniżał i całował ręki za żadną cenę. Nisko upadłem, stałem się próżniakiem, ale tak nisko jeszcze nie upadłem, żebym życie mojej żony i moich dzieci obliczał na pieniądze. Wolę zginąć na ulicy! Wiem, że skończę w więzieniu, ale

tych na się obowiązków. Następnie składali sprawozdanie delegaci stowarzyszeń. Skutkiem bojkotu szkół warszawskich i ograniczenia praw abituryentów szkół polskich w Królestwie, obecnie młodzież polska rozprószyła się po kilkudziesięciu uniwersytetach, politechnikach i szkołach fachowych zachodniej Europy. W każdej niemal miejscowości jest jedno lub kilka stowarzyszeń, wszędzie też młodzież dzieli się zasadniczo na dwie grupy: postępową i demokratyczną, nie utrzymujące ze sobą żadnych prawie stosunków, a nawet zwalczające się nawzajem. Stosunkowo najliczniejsze kolonie młodzieży polskiej znajdują się w Leodyum (w Belgii) i w Paryżu.

Zjazd uchwalił następującą rezolucyę:

„IX zjazd Z. S. P. M. P. we Wiedniu łączy się z głosem całego społeczeństwa, domagając się złożenia zwłok Juliusza Słowackiego na Wawelu i protestując przeciwko samowolnemu „veto“ kardynała Puzyny, uznaje sekularyzacyę Wawelu za jedynie skuteczny sposób usunięcia panteonu narodowego z pod wpływu obskurantyzmu klerykalnego. Równocześnie zjazd poleca prezydyum zwrócić się do komisyi dla sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego i na ręce jego wiceprezesa p. Sieroszewskiego zgłosić prośbę o nieustawanie w pracy i staraniach nad umieszczeniem zwłok Juliusza Słowackiego na Wawelu, zapewniając o gorącym poparciu tej myśli przez ogół polskiej młodzieży postępowej“.

Wieczorem odbył się odczyt p. W. Feldmana o Słowackim.

W drugim dniu obrad, w ciągu składania sprawozdań, żywą dyskusyę wywołały sprawozdania delegatów lwowskich i krakowskich ze względu na żywy ruch w tych centrach panujący, a rozbijający się na dwa zasadniczo różne kierunki: postępowy i „narodowy“.

W stowarzyszeniach zagranicznych stosunki między obu odłamami młodzieży układały się czysto oficyalnie. Młodzież postępowa organizuje się osobno, jednając coraz nowych członków i wywierając coraz większy wpływ na młodzież akademicką. Prawie we wszystkich stowarzyszeniach widać silny rozwój; ilość członków wzrasta i widać jednocześnie przewagę nad stowarzyszeniami należącemi do narodowo-demokratycznego „Zjednoczenia“. W wielu miejscowościach stowarzyszenia „Związkowe“ są kilka razy liczniejsze od „Zjednoczeniowych“. W ostatnich czasach powstają stowarzyszenia „Związkowe“ tam, gdzie dotąd niepodzielnie panowali nar. dem., np. w Karlsruhe.

Z działalności, mającej szersze znaczenie, zwłaszcza dla młodzieży z Królestwa Polskiego, należy zwrócić uwagę na istnienie biura informacyjnego w Zurychu, które ma za zadanie udzielanie informacyj o zakładach naukowych, warunkach bytu w rozmaitych miastach zagranicznych itd. Biuro w roku sprawozdawczym udzieliło znaczną ilość informacyj w tym kierunku i zajmuje się wydaniem informatora, który umożliwi dokładną oryentacyę przy wyborze zakładu naukowego.

Wogóle drugi dzień obrad zjazdu wykazał niezbicie zwiększenie się wpływów i wzrostu stowarzyszeń postępowych w przeciwstawieniu do narodowych, które pod względem liczebnym przedstawiają się słabiej, a swoim kierunkiem wyraźnie reakcyjnym przeciwstawiają się młodzieży postępowej.

Przegląd polityczny.

Przed wyborami w Finlandyi. Rząd carski był w grubym błędzie, przypuszczając, że nowy sejm stanie się bardziej uległym jego woli od rozwiązanego. O ile można sądzić z przebiegu kampanii przedwyborczej, usposobienie ludności finlandzkiej jest jeszcze bardziej opozycyjne, niż przed wyborami uprzednimi. Przewidywany jest wzrost liczby mandatów socyalistycznych i radykalno-finomańskich. Natomiast zdaje się nie ulegać kwestyi, że ugodowcy finlandzcy („starofinomani“) stracą parę mandatów. Wybór najwybitniejszych opozycyonistów jest zapewniony.

Z literatury i sztuki.

„Der Kampf“, organu naukowego socyalnej demokracyi w Austryi, wyszedł Nr 4 i zawiera: 1) poseł dr Renner: Rozbrojenie obstrukcyi, 2) Józef Hammer: Myśli w noc sylwestrową, 3) August Wesely: Kwestya szkół mniejszości narodowościowych, 4) Józef Strasser: Siła przyciągania myśli międzynarodowej, 5) Henryk Weber: Imperyalizm i socyalizm w Anglii, 6) poseł dr Ellenbogen: Reformy w ruchu kolejowym Austryi, 7) Otto Bauer: Szkoła partyjna dla niemieckiej części Austryi, 8) Emil Dittmer: Organizacya robotników gminnych, 9) W. Hausenstein: Lud w holenderskiej sztuce malarskiej, 10) Przegląd książek.

Adres redakcyi i administracyi: Wiedeń VI, Mariahilferstrasse 89.

Sprawy partyjne.

Nowe legitymacye partyjne na lata 1910 do 1914 są do nabycia u kasyera Komitetu Wykonawczego tow. Stattera Feliksa, Kraków, ul. Marka 21, po cenie 10 halerzy za egzemplarz.

Wzywamy wszystkie komitety partyjne do zamówień tych legitymacyj i marek partyjnych.

Komitet Wykonawczy P. P. S. D.

KRONIKA.

Kraków, 30 grudnia.

Dnia 1 stycznia 1910 r. wyjdzie nadzwyczajny agitacyjny dodatek do Nru 1 „Naprzodu“, który ma na celu rozszerzenie koła naszych czytelników i prenumeratorów między najszerszemi warstwami ludności pracującej. Prosimy przeto wszystkie stowarzyszenia i Szan. Prenumeratorów o przesłanie nam adresów swoich przyjaciół i znajomych, abyśmy im mogli przesłać ten okazowy numer „Naprzodu“.

Wszystkich naszych Prenumeratorów i stowarzyszenia prosimy o rozszerzanie i zjednywanie nam nowych abonentów, w tym celu **na żądanie** przesyłamy dowolną ilość **bezpłatnie** tych dodatków agitacyjnych.

Prenumerata wynosi miesięcznie **2 K** z przesyłką do domu. „Naprzód“ powinien się znajdować w rękach każdego postępowego inteligenta i każdego robotnika, w każdej restauracyi i lokalu, odwiedzanym przez klasę pracującą.

Jeżeli kto abonuje pisma wrogie i szkodliwe dla klasy pracującej, szkodzi sobie samemu i ogółowi, oddala chwilę zmiany tych nieznośnych stosunków na lepsze czasy.

Towarzysze i Towarzyszki! Żądajcie wszędzie „Naprzodu“ i agitujcie za „Naprzodem“!

Nowiny krakowskie.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza urządza w styczniu 1910 r. w sali Muzeum techniczno-przemysłowego dalszy ciąg wykładów z cyklu: „Wiek XVIII.“. Prof. Pazdanowski zakończy swoje wykłady „O literaturze polskiej w XVIII. w.“, prof. Tadeusz Rojek mówić będzie „O literaturze politycznej w Polsce w XVIII. w.“, p. Zygmunt Heryng „O teoryach ekonomiczno społecznych w XVIII. w.“, dr Tadeusz Szydłowski „O francuskiem i angielskiem malarstwie w XVIII. w.“.

Historyi polskiej i powszechnej wieku XIX. poświęcone będą wykłady p. Stanisława Szpotańskiego „O stronnictwach i organizacyi wielkiej emigracyi“ rozpoczęte już w grudniu, oraz dra Feliksa Perla „O rewolucyi 1848 r. we Francyi“. Dr Zofia Daszyńska-Golińska w trzech wykładach mówić będzie „O przeludnieniu i wyludnieniu w teoryi i statystyce“; nowoczesnemu szkolnictwu poświęcone będą wykłady p. Zofii Szybalskiej „O szkołach nowego typu w Szwajcaryi“ i p. Weychert-Szymanowskiej „O Ferrerze i jego szkole“. Dr L. Sawicki zaznajomi słuchaczy z najnowszemi odkryciami geograficznemi w wykładach: „O dwóch zwycięstwach na polu geografii: o zdobyciu bieguna północnego i o zdobyciu centralnej Azyi“; dr Jerzy Smoleński mówić będzie „O krajach polarnych“.

Prof. Tadeusz Rojek w jednym wykładzie przypomni poetę powstańca Mieczysława Romanowskiego. „O twórczości malarskiej Stanisława Wyspiańskiego“ powie p. Mieczysław Skrudlik, p. Adam Uziembło w trzech wykładach mówić będzie „O sztuce żywego słowa“, p. Konstanty Zacharkiewicz „O promieniach Röntgena“.

Z Towarzystwa pielęgnowania nauk społecznych. Staraniem Towarzystwa pielęgnowania nauk społecznych odbędzie się w niedzielę 2 stycznia 1910 o godzinie $7^1/_2$ wieczorem w sali Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28) odczyt pani dr Zofii Daszyńskiej Golińskiej p. t. „Współczesny rozwój ludności w świetle teoryi“. Goście, wprowadzeni przez członków, mają wstęp wolny.

Rozprawa Gustawa Bazosa o oszustwa testamentowe rozpocznie się przed przysięgłymi 7 lutego i potrwa 4 dni.

Losowanie przysięgłych na zwyczajną kadencyę, rozpoczynającą się 3 lutego 1910 r., odbyło się wczoraj w sądziej krajowym karnym.

Wylosowani zostali jako przysięgli główni: Bertel Jakób, właściciel realności; Bysiek Jakób, rolnik; Dyrka Wincenty, właśc. realn.; Freege Emil, zakład ogrodniczy; Frommer Leon, właśc. realn. i księgarni; Goldberger Majer Maks, tapicer; Grzybczyk Michał, rządca dóbr i właśc. realn.; Guzikowski Michał, budowniczy; Hubicki Korczak Władysław, właśc. realn.; Jarosz Bronisław, urzędnik Tow. wzaj. ubezp.; Jasiński Franciszek, właśc. realn.; Klimczak Władysław, wyszynk i restauracya; Krudowski Józef, urzędnik Izby handlowej i przemysłowej; Kwaśniewski Władysław, kupiec; Kułakowski Kazimierz, urzędnik Tow. wzaj. ubezp.; Kurzawa Władysław, urzędnik Kasy Oszczędności m. Krakowa; Landau Józef, starszy, sprzedaż tow. bław.; Landesberger Salomon, handel kolon.; Lubaszek Kazimierz, urzędnik Tow. wzaj. ubezp.; Matula Dyonizy, aptekarz i właśc. realn.; Mehl Szymon, propinator; Palmowski Jędrzej, cukiernia; Proń Mikołaj, apteka; Rajal Franciszek, właśc. realn. i handel mebli; Rakower Chaim, właśc. realn.; Schanzer Psachie, właśc. realn.; Schindler Wincenty, pracownia mechaniczna; Siemek Zygmunt, krawiec; Skołyszewski Feliks, młodszy, właśc. młyna; Stoczkiewicz Bolesław, właśc. dóbr; Urbański Mikołaj, cukiernia; Zadęcki Józef, właśc. realn. i handel mąki; Zamorski Mateusz, urzędnik Tow. wzaj. ubezp.; Zenowicz Franciszek, właśc. realn.; Zweig Mojżesz Aron, właśc. realn. i ślusarz; Żuławiński Józef, rzeźnik.

Jako zastępcy: Buchbinder Leon, fryzyer: Grabowski Feliks, tokarz w fabryce Zieleniewskiego; Gwóźdź Stanisław, właśc. realn.; Lachowski Konstanty, szewc; Lustgarten Wilhelm, właśc. realn. i kupiec; Ogieński Maryan, kram korzenny; Spitzkopf Zygmunt, agencya handl. mąki; Terakowski Franciszek, introligator; Wajda Wincenty, właśc. realn. i rzeźnik.

Wybory do kahału z III. koła odbyły się wczoraj i zakończyły się, dzięki systemowi głosowania przez pełnomocnictwa, zwycięstwem listy kahalnej. Wybrani zostali: J. Karmel, J. Bauminger, L. Fränkel, J. Schenker i A. Schwarz. Lista opozycyjna, postawiona przez stronnictwo niezawisłych żydów, otrzymała 221 głosów.

Zniknięcie 2 chłopów. Policya śledzi za tajemniczo zaginionymi dwoma chłopami, którzy, przybywszy do Krakowa, zniknęli w niewiadomy sposób. Pierwszym jest Jan Molek z Budzowa, który przybył 2 listopada w towarzystwie Jana Mirochy. Wieczorem obaj udali się do szynku przy ul. Podzamcze, skąd Molek o godz. 9 wieczór wyszedł i odtąd już go nie widziano. W szynku miał rozmawiać z dwoma młodymi ludźmi, którzy przedstawili się jako nauczyciele ludowi.

Drugim zaginionym jest Wojciech Bizuń z pod Kocmyrzowa, który 1 listopada przybył na rozprawę sądową, po której zabawiał się z przeciwnikami procesowymi w różnych szynkach. Ostatnio widziano Bizunia na dworcu w Grzegórzkach, skąd wszelki ślad zaginął.

— **Repertuar teatru miejskiego.**
Czwartek 30 bm.: Teatr zamknięty.

Piątek 31 bm.: „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 odsłonach Adolfa Nowaczyńskiego (początek o godz. 7 wieczorem).

Sobota 1 stycznia: o godz. 3 po południu: „Betleem polskie (ceny popularne).

Sobota 1 stycznia: o godz. 7 wieczór: „Wielki Fryderyk“.

Niedziela 2 stycznia: o godzinie 3 po południu: „Kopciuszek“ (ceny zniżone do połowy).

Niedziela 2 stycznia: o godz. 7 wieczór: „Wielki Fryderyk“.

— **Repertuar teatru ludowego.**

Czwartek: „Nitouche“.

Piątek: Wieczór sylwestrowy (składanki).

Sobota po południu: „Szopka krakowska“.

Sobota wieczór: „Kościuszko pod Racławicami“.

Niedziela po południu: „Kościuszko pod Racławicami“.

Niedziela wieczór: „Dzwony z Corneville“.

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza** (ul. Szewska 16, I. p).

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 w dni powszednie. — Czytelnia czasopism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. — Biuro otwarte od godz. 6—8 w dni powszednie.

W sali Muzeum techniczno-przemysłowego (ulica Franciszkańska) w piętek o godzinie 7 wieczorem: prof. Tadeusz Pozdanowski: „Literatura polska XVIII. wieku“.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza urządza we czwartek 30 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali „Tanich domów“ przy ulicy Bocheńskiej wykład p. H. Raabego „O Darwinie“ (ciąg dalszy) ilustrowany obrazami świetlnymi.

W piątek w Stowarzyszeniu młodocianych robotników przy ul. Podbrzezie 2 p. H. Raabe: „O Darwinie (ciąg dalszy) ilustrowany obrazami świetlnymi.

W piątek w Stowarzyszeniu młodocianych robotnic przy ul. Zielonej 3 dr Marya Balsigerowa: „O ruchu współdzielczym“.

Nowiny lwowskie.

Echa katastrofy w kinematografie. Rozpoznano wreszcie zwłoki drugiej ofiary katastrofy. Jak stwierdzono, był to 14 letni terminator, sierota, Józef Gerożyński.

W sprawie kradzieży worka pocztowego z 14.000 K śledztwo sądowo-policyjne przybiera coraz szersze rozmiary. Po długich, bezowocnych poszukiwaniach za sprawcą, aresztowano przed kilku dniami woźnego Tiachneboka, który w chwili krytycznej był zajęty na dworcu przy odbiorze poczty ze Stryja.

Tiachnebok, jeszcze zanim poczta wiedziała o spełnieniu kradzieży, mówił przed pewnym urzędnikiem, że spieszy się na peron, ponieważ spełniono tam wielką kradzież. Szczegół ten jest powodem poszlak, wskutek których aresztowano go.

Praktyczne i teoretyczne kursa samorodnego spajania metali we Lwowie. Instytut technologiczny we Lwowie urządza z początkiem stycznia 1910 praktyczne i teoretyczne kursa samorodnego spajania metali. Czas trwania kursu obliczony jest na 8—10 dni. O przyjęcie mogą się ubiegać tak majstrowie, jak i czeladnicy przemysłów metalowych, jakoteż instalatorowie gazowi, wodociągowi i t. p. Niezamożnym kandydatom będzie udzielany zasiłek pieniężny najwyżej po 2 K dziennie. W podaniu, zaopatrzonem kartą przemysłową (u majstrów), listem wyzwolin (u czeladników), ostatniem świadectwem szkolnem, świadectwem przynależności, świadectwem ubóstwa (o ile kandydat ubiega się o stypendyum) i potwierdzonem przez właściwe stowarzyszenie przemysłowe, odpisem książeczki robotniczej, należy podać imię i nazwisko, wiek, dokładny adres i jak długo kandydat jest majstrem względnie czeladnikiem. Podania można wnosić wprost do Instytutu technologicznego we Lwowie (ul. Akademicka L. 17) lub też na ręce kraj. Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie (ul. Franciszkańska L. 4).

Z kraju.

Z Rabki piszą nam: Od 2 miesięcy jest Rabka bez lekarza, gdyż lekarz okręgowy wyprowadził się. Stan jest dla ludności tem przykrzejszy, ile że zachodzi obawa epidemii dyfteryi, na którą w krótkim przeciągu czasu zmarło już 10 dzieci bez opieki lekarskiej.

Zasądzenie kapitana. Z Przemyśla donoszą: Głośna przed kilku miesiącami sprawa aresztowania kapitana Witwickiego, który uwiódł kilka nieletnich dziewcząt, znalazła swój epilog w skazaniu go na półtora roku więzienia. Władze wojskowe czynią starania, by karę tę odbył skazany w aresztach sądu garnizonowego w Przemyślu.

Pożar młyna. We wtorek spłonął w Założcach Starych wielki młyn amerykański, własność Tadeusza i Maryi Cieńskich, wraz z zapasami zboża i mąki, które należały do Abrahama Schragera. Młyn był ubezpieczony na 84.000 K, zapasy na 60.000 K w krakowskiem Tow. ubezpieczeń.

Z zaboru rosyjskiego.

Wyjaśnienie. W Nrze 3 miesięcznika „Obszczeje Dieło“ ukaże się notatka następująca:

„W Nrze 11—12 „Byłoje“ na str. 165 było wymienione nazwisko prowokatora komitetu wileńskiego P. P. S. Obecnie stwierdzono,

---

ten sam los spotkał niejednego lepszego odemnie. No, odchodzę i zapomnijmy o tem. (Zabiera się do wyjścia).

Helena: Harvey, czy pozwolisz mu tak odejść? (Do Jima): Pan masz słuszność, nie możemy przerobić tego, co się już stało, ale chcemy o ile możności je naprawić. Nie masz pan prawa wyrzec się swego życia.

Jim: Rozumiem, co pani chcesz powiedzieć i żałuję pani, ale dla mnie niema już ratunku. Nie mogę się stać innym, choćbym nawet chciał. Wszystko ze mną skończone!

Helena: Co ja pocznę?

Jim: Zajmij się pani tymi, którzy jeszcze całkiem nie upadli. Uważaj pani na tych, których mąż pani jutro oszuka. Życzę pani szczęścia.

Helena: Jesteś okrutny!

Jim: Wcale nie; opowiedziałem pani suche fakta. Wie pani, co teraz zrobiłem? (Wyciąga rękę). Darowałem pani życie męża.

Helena: O!

Jim: Tak jest. Pani nie wiesz, ile razy przysięgałem zabić go, jak się z nim spotkam. Mój Boże, przysiągłem nawet na pamięć mego kochanego małego chłopczyka. A teraz mam w ręku rewolwer, a pani odebrałaś mężowi jego. A ja go nie zastrzelę! (Po pauzie). Zostawiam go pani do ukarania. (Wychodzi na prawo).

(Austin wyciąga ręce do Heleny; ona upada na stół, zakrywając twarz rękami).

Zasłona spada.

że prawdziwe nazwisko tego prowokatora nie jest — Abramowicz.

W. L. Burcew".

A więc Litwa ziemstw nie dostanie! Kiedy niedawno toczyły się obrady nad wprowadzeniem samorządu ziemskiego w sześciu guberniach litewsko-białoruskich, nacyonaliści rosyjscy podnieśli straszny krzyk protestu. Dopuszczali oni możność wprowadzenia ziemstw w guberniach witebskiej, mohylewskiej i mińskiej, w których ludność prawosławna (białoruska) stanowi większość i w których od biedy możnaby dobrać odpowiednią liczbę Rosyan na wszystkie ważniejsze stanowiska w ziemstwach. Natomiast przeciwko wprowadzeniu samorządu ziemskiego w trzech guberniach, stanowiących Litwę właściwą (w gub. kowieńskiej, wileńskiej i grodzieńskiej) nacyonaliści rosyjscy wystąpili z całą energią. Dać bowiem ziemstwa tym guberniom — znaczy to umożliwić ludności katolickiej (polskiej, litewskiej i białoruskiej) wpływ bardzo poważny na życie miejscowe. W dodatku niema mowy, aby się w tych trzech guberniach znalazło tyle osobników narodowości rosyjskiej, aby nimi można było wszystkie znaczniejsze stanowiska w ziemstwie poobsadzać. I nacyonaliści zwyciężyli. Rząd Stołypina im ustąpił — i oto „Rossija" donosi, że rada ministrów na posiedzeniu z dnia 8 (21) grudnia uchwaliła projekt wprowadzenia ziemstw w guberniach wołyńskiej, podolskiej, kijowskiej, witebskiej, mińskiej i mohylewskiej. Trzy gubernie właściwej Litwy zostały pominięte.

Wykonanie 3 wyroków śmierci. W nocy z poniedziałku na wtorek w cytadeli wykonano wyrok sądu wojennego warszawskiego, skazujący na śmierć przez powieszenie członków frakcyi rewolucyjnej lubelskiej organizacyi P. P. S.: Józefa Syskę, Ludwika Ciupę i Mieczysława Skarzyńskiego za szereg aktów terorystycznych. Czwartego skazanego na śmierć Ignacego Mazurkiewicza ułaskawiono.

„Interesy" posła Aleksiejewa. Pisaliśmy już o tem, że niejaki dymisyonowany generał Nikiforow zarzucił był w liście otwartym posłowi od Rosyan z Warszawy, Aleksiejewowi, iż tenże za obietnicę wywindykowania pewnej pretensyi N. od rządu otrzymał był od niego pewne zobowiązania pieniężne, że wszelako Aleksiejew ani starań należytych nie czynił, ani też poczuwał się do obowiązku zwrotu owych zobowiązań. W sprawie tej Aleksiejew odpowiedział w dzienniku „Nowoje Wremia", dowodząc, że twierdzenie Nikiforowa jest nieprawdziwem i oszczerczem, gdyż „jako poseł do Dumy" żadnych od niego obligów nie otrzymał. Na to ze swej strony replikował Nikiforow, podkreślając wykręt Aleksiejewa. Istotnie, Aleksiejew nie był jeszcze w chwili umowy posłem, lecz miał bezwzględne szanse zostania nim; więc, jako przyszłemu posłowi, a nie zwyczajnemu nauczycielowi łaciny, powierzył był mu N. swoją sprawę.

Sprawa ta, o ile Nikiforow wiernie ją przedstawia, jest też charakterystyczną. Mianowicie wynalazł on nowy typ furgonów wojskowych i otrzymał był od rządu przywilej, zabezpieczający mu 5 rubli od furgonu. Tymczasem mimo, iż furgonów takich zbudowano około 400.000, otrzymał N. od rządu tylko 50.000 rubli; resztę zaś wstrzymało mu ministerstwo wojny i żadne starania, pomimo, iż początek sprawy datuje się jeszcze z czasów Aleksandra III, nie odniosły skutku.

Ze świata.

Kary prasowe w Rosyi. Gnębienie prasy karami pieniężnemi graniczy w „konstytucyjnej" Rosyi z jakimś obłędem: „Utro Rossii" skazane zostało np. na 500 rubli kary za wydrukowanie wiadomości, iż sprawca zamachu na Karpowa był mu rekomendowany na agenta przez naczelnika ochrany w Moskwie, Kottena.

Jak może przewidzieć dziennik, że taka informacya nie spodoba się p. naczelnikowi miasta Petersburga?

Przepełnienie odwachów intendanckimi złodziejami. „Birżewyja Wiedomosti" donoszą, że wszystkie odwachy i oddziały oficerskie garnizonu moskiewskiego przepełnione są aresztowanymi urzędnikami intendantury. Dla nich naprawiają pospiesznie jeszcze jeden odwach na Kremlu. Między aresztowanymi znajduje się znany intendant Girs, przeciw któremu senator Garin wytoczy osobną sprawę.

Długi skarbu rosyjskiego. Według ostatniego sprawozdania kontroli państwowej, długi skarbu rosyjskiego z początkiem b. r. wynosiły 8 miliardów 850 milionów rubli. Z sumy tej 5 miliardów rubli użyto na potrzeby ogólno państwowe, a 3 miliardy 130 milionów wynoszą długi kolejowe. Na spłatę rat i procentów od długów skarb państwa w 1908 r. wydał 397·6 milionów rubli.

Duńsko-szwedzki tunel podmorski. Posłom do parlamentu szwedzkiego doręczony został szczegółowy plan kolei, mającej połączyć Kopenhagę z Malmö. Do budowy tej już zdawna zagrzewał inżynier szwedzki Quistgaard. Jednakże przedtem uważano projekt podobny za fantazyę. Obecnie skutkiem ogromnych postępów techniki pomysł ów nietylko wydaje się wykonalnym, lecz nabiera szans urzeczywistnienia. Według planu Quistgaarda rozpoczynałaby się linia kolejowa przy nowobudującym się dworcu w Kopenhadze. Stamtąd niebawem — po usypanej grobli i po moście przechodziłaby na wyspę Amager, gdzie byłby po stronie duńskiej zjazd do tunelu. Pierwszy tunel ów łączyłby stolicę Danii z wyspą Saltholm na Oeresundzie. Na tej wyspie pociąg znów wydobywałby się na powierzchnię i przez 3 kilometry tor kolejowy szedłby po ziemi, by ponownie zagłębić się pod dno morskie. Ten drugi tunel miałby ujście dopiero o $\frac{1}{2}$ kilometra od brzegu szwedzkiego w Shonen, już w nieznacznej odległości od Malmö.

Cała długość projektowanej linii kolejowej wynosiłaby 36 kilometrów. Przy szybkości 60 kilometrów na godzinę zyskiwaliby podróżni $1\frac{1}{2}$ w porównaniu z istniejącymi środkami komunikacyi wodnej.

Długi Ludwiki Koburskiej. O długach księżny Ludwiki, córki Leopolda II, podaje jeden z korespondentów szczegóły następujące:

Wierzyciele ks. Ludwiki Koburskiej znajdują się niemal we wszystkich główniejszych stolicach Europy. Grupa wierzycieli brukselskich domaga się spłaty długu w kwocie $1\frac{1}{2}$ miliona franków; część długów zapłacił mąż Ludwiki, ks. Koburski, a część uzyskano ze sprzedaży jej klejnotów. Adwokat wiedeński ks. Ludwiki opowiada, że jego klientka liczyła na to, iż majątek jej ojca wynosi 500 do 800 milionów franków, a dr Visontai, jej rzecznik budapeszteński, oceniał go nawet na $1\frac{1}{2}$ miliarda franków. Po ojcu swym odziedziczył Leopold II 32 milionów franków, a oprócz tego zabrał część majątku swej siostry, wdowy po rozstrzelanym cesarzu meksykańskim Maksymilianie. Król belgijski nagromadził też olbrzymi majątek z przedsiębiorstw w Kongo, Japonii i Chinach. Ks. Ludwika opowiada, że ojciec przed laty zakomunikował jej przez swego sekretarza Goffineta, że odziedziczy po nim co najmniej 13 milionów franków. Byłoby to klęską, bo długi jej wynoszą 20 milionów. Dr Visontai utrzymuje wszelako, że wytarguje przynajmniej 80 milionów dla swej klientki.

SEJMY KRAJOWE.

Sejm śląski.

Opawa. Sejm weryfikował wczoraj ostatnie wybory do sejmu i załatwił szereg kwestyj subwencyjnych. Następne posiedzenie 4 stycznia 1910.

Sejm bukowiński.

Czerniowce. Sejm został wczoraj otwarty przez marszałka kraju bar. Wassilkę. Po pierwszem czytaniu kilku przedłożeń wydziału krajowego, poseł Onciul uzasadniał wnioski nagłe w sprawie reformy wyborczej gminnej dla Czerniowiec i w sprawie zużytkowania domen religijnych dla włościan. Przeciw ostatniemu wnioskowi przemawiali arcybiskup Repta i prezydent kraju Bleyleben. Zastępcy Polaków, Ormian, Niemców i żydów oświadczyli, że wstrzymują się od głosowania, poczem wnioskodawca wniosek swój cofnął.

Sejm morawski.

Berno. Sejm przyjął wszystkimi głosami przeciw głosom niemiecko-wolnomyślnych i socyalnych demokratów w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę w sprawie dalszego pobierania dodatku krajowego od piwa w dotychczasowej wysokości w myśl sprawozdania komisyi finansowej. Następnie przyszło pod obrady sprawozdanie wydziału krajowego co do prowizorycznego pobierania dodatków krajowych i pokrywania zapotrzebowania kraju w czasie od 31 stycznia do 31 marca 1910.

TELEGRAMY

z dnia 30 grudnia.

Izba panów.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów toczyły się obrady nad prowizoryum budżetowem. Po przemówieniach kilku mowców i ministra skarbu dra Bilińskiego uchwalono we wszystkich trzech czytaniach prowizoryum budżetowe, rumuński traktat handlowy, handlowo-polityczną ustawę upełnomacniającą, ustawę w sprawie popierania hodowli bydła i kontyngent spirytusu, poczem posiedzenie zamknięto.

Nowy ambasador austryacki w Rzymie.

Wiedeń. „Fremdenblatt" donosi, że następcą powołanego do Izby panów ambasadora w Rzymie hr. Lützowa zostanie ambasador Merey, na którego nominacyę zgodził się rząd włoski. Do Rzymu przybędzie on w marcu 1910.

Usiłowania Lukacsa o utworzenie gabinetu.

Wiedeń. O godzinie 10 Lukacs przyjęty został na posłuchaniu u cesarza. Następnie przyjął cesarz Juliusza Justha. Po audyencyi oświadczył Lukacs dziennikarzom, że w tej chwili nie może dać żadnej informacyi, decyzya zapadnie bowiem po audyencyi Justha. Być może, że po Juscie Lukacs ponownie przyjęty będzie na posłuchaniu.

Wypowiedzenie umowy monetarnej między Austryą a Węgrami.

Budapeszt. Oba rządy za obustronną zgodą wypowiedziały umowę o monetach i walucie z dnia 11 sierpnia 1892 r. wraz z konwencyami uzupełniającemi, w myśl art. 20 umowy. Równocześnie postanowiono, że na wypadek, gdyby przedłużenie przywileju bankowego miało nastąpić w ciągu roku 1910, traktat o monetach i walucie z dnia 11 sierpnia 1892 r. wraz z konwencyami uzupełniającemi na czas trwania przedłużonego przywileju bankowego bez zmiany pozostaje w mocy i że oba rządy postarają się o załatwienie tego przez ciała prawodawcze.

Znowu katastrofa kolejowa w Czechach.

Kolin. Na stacyi Radbor zderzyły się wczoraj dwa pociągi towarowe, naładowane cukrem; kilka wagonów zdruzgotanych. Palacz stracił obie nogi. Tor zawalony gruzami, tak, że pociągi osobowe nie mogą przejeżdżać.

Zafantowanie rosyjskich pieniędzy w Berlinie.

Petersburg. Urzędowe biuro informacyjne konstatuje co do okrętu „Anhalt", że 18 marca 1906 rosyjskie ministerstwo wojny zażądało od sądu niemieckiego w Kiaoczau zwrotu zabranego przez Helfera okrętu i frachtów. Helfer zażądał wobec jego zapłacenia 3 milionów marek. Ministerstwo uzyskało zwrot frachtów i zakwestyonowało kompetencyę sądów niemieckich. — Helfer zarządził konfiskatę odpowiedniej sumy rosyjskich papierów wartościowych w banku Mendelsohna w Berlinie; rząd rosyjski interweniował w urzędzie zagranicznym w Berlinie o nietykalność funduszów rosyjskich. Sekretarz stanu zarządził odebranie kompetencyi sądowi i oddał sprawę sądowi administracyjnemu.

Duma.

Petersburg. Duma obradowała na tajnem posiedzeniu nad uchwaleniem środków dla reorganizacyi armii i jej dyslokacyi. Towarzysz ministra wojny generał porucznik Poliwanow oświadczył, że dzięki gorliwym pracom ministerstwa wojny umożliwioną jest reorganizacya armii bez podwyższenia liczby rekrutów i wydatków. Stosownie do życzenia komisyi obrony krajowej ministerstwo wojny rozpoczęło rokowania z ziemstwami w sprawie rozmieszczenia wojsk.

Duma uznała projekt tej ustawy za nagły i przyjęła go jednomyślnie w dwóch czytaniach.

Duma o zamachu na Karpowa.

Petersburg (Pet. ag. tel.). Po dyskusyi, która trwała przez dwa posiedzenia, Duma 151 głosami przeciw 88 odrzuciła interpelacyę w sprawie zamachu na Karpowa.

Petersburg. Według urzędowego ogłoszenia ani pułkownik Karpow, ani Woskresienskij nie byli w Połtawie podczas tamtejszych uroczystości (z okazyi 200-letniej rocznicy zwycięstwa Piotra W. nad Szwedami) i nie brali udziału w służbie bezpieczeństwa przy osobie cara. Karpow w owym czasie bawił w Petersburgu, a Woskresienskij za granicą.

Zmiana gabinetu w Turcyi.

Konstantynopol. Sułtan przyjął dymisyę wielkiego wezyra i ofiarował wielki wezyrat ambasadorowi w Rzymie Hakki bejowi. Ten dotąd jeszcze nie odpowiedział.

Na posiedzeniu Izby deputowanych omawiano dymisyę Hilmi baszy. Jedni wyrazili zdanie, że nastąpiła ona wskutek podkopania zdrowia Hilmi baszy, a więc jest sprawą prywatną, inni sądzili, że za nią musi pójść dymisya całego gabinetu.

Konstantynopol. Rokowania z Hakki bejem o wielki wezyrat trwają dalej. — Dzienniki ogłaszają interwiewy z Hilmi baszą, który oświadczył, że tylko ze względu na stan swego zdrowia zgłosił dymisyę; zamierza on obecnie odbyć dłuższą podróż po Europie; między innemi 2 tygodnie zabawić pragnie w Austryi.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

* **Zawiadamiamy, że dla udogodnienia członkom Spółki spożywczej, mieszkającym w odległych od sklepów dzielnicach i gminach, zamówienia na towary przyjmuje tow. Bartosiński, gospodarz Związku stow. rob., Wiślna 5, towary tamże będą odnoszone.**

Zarząd Spółki spożywczej „Naprzód" w Krakowie.

* **Wielka zabawa Sylwestrowa** odbędzie się w w Związku stow. rob. w Krakowie (ulica Wiślna 5) w piątek 31 grudnia 1910. Początek o godz. 8 wieczór. Wstęp 50 h. Zabawa urozmaicona będzie rozmaitemi niespodziankami.

Zarząd Związku.

* **Komplet taneczny** odbędzie się w salach Związku stow. rob. w Krakowie (Wiślna 5) w sobotę 1 stycznia 1910 i w niedzielę 2 stycznia 1910. Początek o godz. 3 po południu. Szyszka.

* **Stow. „Chór robotniczy" w Krakowie.** W niedzielę 2 stycznia 1910 o godz. 3 po południu w lokalu przy ul. Dunajewskiego 5, I. p., odbędzie się zgromadzenie wszystkich członków „Chóru". Ze względu na ważność sprawy uprasza się o liczny udział.

* **Baczność towarzysze i towarzyszki!** Staraniem Stowarzyszeń robotniczych na Kazimierzu odbędzie się w sobotę 1 stycznia 1910 r. o godzinie 8 wieczór w sali Tow. tanich mieszkań (ul. Bocheńska 6) Bal Sylwestrowy, którego czysty dochód przeznaczony na fundusz wyborczy.

Towarzysze i towarzyszki nabywać mogą bilety po zniżonej cenie tylko w stow. „Postęp", w Związku stow. rob. przy ul. Wiślnej 5 i w Podgórzu w Domu robotniczym.

* **Baczność! Towarzyszki!** Sekretaryat organizacyi kobiet mieści się obecnie w redakcyi „Prawa Ludu", ul. Wiślna 5, II. piętro. Dyżury codziennie od 7—8 wieczorem. — W niedzielę i święta od 11—12.

* **Posiedzenie wspólne Rady nadzorczej z Zarządem Rob. Stow. spożywczego „Naprzód" w Krakowie** odbędzie się we czwartek 30 b. m. w lokalu Sekretaryatu zawodowego (Wiślna 5). Początek o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem.

* **Organizacya kobiet P. P. S. D. Baczność, towarzyszki!** Przypominamy, że dnia 1 stycznia 1910 r. rozpoczyna się przyjmowanie wkładek członkowskich Skarbniczka komitetu urzędować będzie w redakcyi „Prawa Ludu", Wiślna 5, II. p., w sobotę 1 stycznia i w niedzielę 2 stycznia od godz. 11 do 12 przed południem, oraz w poniedziałek 3 stycznia i we wtorek 4 stycznia od godz. 7 do 8 wieczorem.

* **Posiedzenie Komitetu miejscowego organizacyi kobiet** odbędzie się w niedzielę 2 stycznia o godz. 3 po południu w Związku stow. rob. w Krakowie, ul. Wiślna 5, II. piętro. Prosimy wszystkie towarzyszki, wybrane do Komitetu, o bezwarunkowe i punktualne przybycie. Sprawy do załatwienia bardzo ważne i nie cierpiące zwłoki.

* **Krakowska grupa Związku krawców,** ul. Sienna 3, I. p. (kawiarnia Wetsteina). Adres na listy: Antoni Hermann, ul. Felicyanek 3, I. p., tamże w godzinach południowych od 12—2 wypłata podróżnym członkom Związku krawców.

* **Podgórze.** Zabawę sylwestrową urządzają Stowarzyszenia robotnicze w piątek 31 grudnia w sali Domu robotniczego (plac Serkowskiego 11). Na program złożą się: Taniec do białego ranka, wesoła poczta, konkurs piękności, monologi, „Krakowskie wesele", kosze szczęścia, muzyka doborowa. Początek o godz. 8 wieczorem. Wstęp dla pań 80 h, dla panów 1 K. Tańce prowadzić będzie ulubiony wodzirej.

W niedzielę 2 stycznia pierwsza zabawa karnawałowa przed rozpoczęciem zabawy odegra scena robotnicza „Ulicznika paryskiego". Wstęp 60 h. Początek o godz. 8 wieczorem.

* **Czarna Wieś.** Staraniem Czytelni robotniczej odbędzie się w sobotę 1 stycznia 1910 w sali p. p. Goldberga (Czarna Wieś 39) pierwsza zabawa karnawałowa z pomarańczówką. Program: Bazar taniości, wieczór śmiechu, mistrz tańca, muzyka doborowa. Cukry i pomarańcze we własnym zarządzie. Początek o godz. 4 po południu. Wstęp 40 h.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

Rozalia Bornstein
Adolf Frischer
zaręczeni.

Zecer w drukarni: Szymon Laria, Sebastyan

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde słowo 6 hal., tytuł 20 hal.

Panna

z ukończoną szkołą handlową znajdzie umieszczenie w kantorze wymiany. Zgłoszenia do Działu inseratowego „Naprzodu“ pod L. S.

Młyn amerykański

wodny murowany, trzypiętrowy, blachą kryty, o sile 30 HP. w Nowym Sączu w samem mieście położony, urządzony wedle najnowszego systemu, o 2 parach francuskich kamieni, 5 parach walców i holendrze na krupy, wszystko w najlepszym stanie wraz z mieszkaniem jest z wolnej ręki na korzystnych warunkach **do sprzedania lub wydzierżawienia.** Wiadomość u właściciela I. L. w Krakowie, ul. Jasna L. 3, parter drzwi na prawo.

Oszczędnym Paniom

polecamy:

Szkołę kroju damskiego modernistycznego (najnowszego)

Kraków, Pędzichów L. 19
II-gie piętro.

Na prawincyę nauka listownie.
Przyjmuje się zamówienia krojów wedle dowolnych wzorów i miar.

Znakomitą kawę

surową i paloną za pomocą gorącego powietrza poleca

Wojciech Olszowski
w Krakowie
Mały Rynek, róg ulicy Szpitalnej.

Drożyzna

daje się dziś każdemu we znaki. Korzystajcie więc ze sposobności i kupujcie w nowo założonym składzie zegarków

N. Wollman ul. Starowiślna 10.
Sprzedaję o 30% niżej cen fabrycznych.

Z 2-letnią gwarancyą pr. syst. Roskopf z lokomotywą **3 K,** prawdz. Roskopf patent z 10 kam. **12 K,** Budziki kolejowe **Kor. 2·50.** Pendułowe zegary z 10-letnią gwarancyą.

Pączki

tylko na maśle

Chrust-Faworki

są już do nabycia
w Cukierni Lwowskiej
Jana Michalika
Floryańska l. 45.

NAFTA!

Żądajcie tylko nafty z największej rafineryi

„GALICYA“
w Drohobyczu,

którą sprzedajemy pod gwarancyą, że jest niezapalna i nie kopcąca.
Nafta ta pod nazwą

„Nafta cesarska“

jest 3 razy rafinowana i kosztuje

1 litr 18 h.

do nabycia w Krakowie u firm:
P. Buchlewicz, Szpitalna L. 21.
M. Friedlich, Szczepańska L. 2.
M. Makarska, Zwierzyniecka L. 7.
w Podgórzu:
S. Rosenstrauch, Kalwaryjska 12.
M. Ch. Engländer, Lwowska 10.

DOSKONAŁĄ I PRAKTYCZNĄ



okazała się nasza zasada, by kupującej Publiczności sprzedawać nasze wyroby bez jakiegokolwiek pośrednictwa handlowego. Stały przyrost naszych odbiorców jest najlepszym dowodem, że nasz system jest korzystny i że nasza firma jest niedoścignioną w swej produkcyi.



Polecamy szczególnie:

Hygieniczne obuwie dla dzieci.
Niepospolita trwałość!

Znany w świecie kamaszek Goodyear.
Obuwie leży znakomicie!

Buciki męskie na gumach gładkie lub okładane bardzo trwałe	K 7·—
Buciki męskie z gumami z bardzo dobrej skóry „Box“, bardzo mocne i tanie	„ 9·—
Buciki męskie do sznurowania, ze skóry bardzo mocnej, elegancki fason, na wysokich lub niskich obcasach	„ 7·50
Buciki męskie do sznurowania z bardzo dobrej skóry „Box“ na wysokich lub niskich obcasach, modny fason	„ 9·50
Buciki męskie ze skóry la szewro goodyear szyte, na wysokich lub niskich obcasach, najnowsze fasony	„ 13·—
Buciki męskie amerykańskie „American Style“ do sznurow. lub z gumami, czarne lub żółte, nie do zużycia	„ 16·—
Buty męskie z cholewami w największym wyborze, od Koron 14·— do	„ 24·—

Buciki damskie sznurowane na wysokich lub niskich obcasach nadzwyczaj mocne do codziennego użytku	K 6·50
Buciki damskie sznurowane ze znakomitej skóry „Box“ na wysokich lub niskich obc., kapki lak. modne fasony	„ 8·50
Buciki damskie zapinane na wysokich lub niskich obcasach nie do zużycia	„ 6·80
Buciki damskie sznurowane z nadzw. dobrej skóry „Box Calf“, Goodyear szyte, elegancki bucik spacerowy	„ 12·—
Buciki damskie sznurowane z najlepszego szewro, na wys. lub niskich obcasach b. eleganckie Goodyear szyte	„ 12·50
Buciki damskie zapinane z najlepszego szewro Goodyear szyte, bardzo eleganckie	„ 13·—
Półbuciki damskie szewrowe lub lakier. w różnych fasonach, największy wybór od Koron 7·50 do	„ 12·—

Bardzo wielki wybór trzewików dla dzieci, dziewcząt i chłopców.

Ceny fabryczne wytłoczone na podeszwach. Wyroby najznakomitszej w państwie fabryki obuwia sprzedaje

Alfred Fränkel, Tow. kom. L. Steigler.
Zastępca

Tylko Rynek główny L. 14 w Krakowie.

Polecamy także kalosze i śniegowce petersburskie po nader niskich cenach.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży
Zofii Biesiadeckiej
Oświęcim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe do

Ameryki

I, II i III kl. dla paro statków pospiesznych oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ścisłe wedle taryf okrętowych i kolejowych.

Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

Zmiana lokalu!

BIURO TECHNICZNE
F. LORD
W KRAKOWIE

przeniesione zostało z ulicy Floryańskiej 55
na ulicę
LUBICZ 1.
Róg Kolejowej.

Najlepsze czeskie źródło zakupna!

Tanie pierze!



1 kg. szarego, dobrego, dartego 2 k.; lepszego 2 k. 40; najlepszego białawego 2 k. 80; białego 4 k.; białego puchowego 5 k. 10; 1 klg. bardzo dobrego, śnieżnobiałego, dartego pierza 6 k. 40 i 8 k.; 1 klg. szarego puchu 6 i 7 k.; białego, dobrego 10 k.; najlepszgo brzusznego puchu 12 k.

Przy odbiorze od 5 klg. począwszy opłatnie.

Gotowa pościel z czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, 1 pierzyna 180 cm. długa, 116 cm. szeroka wraz z dwoma poduszkami, każda 80 cm. długa, 58 cm. szeroka, napełnione nowem, szarem, bardzo trwałem pierzem 16 kor.; półpuchem 20 k.; puchem 24 k.; pojedyncze pierzyny 10 k., 12 k., 14 k., 16 k.; poduszki 3 k., 3 k. 50, 4 k. Wysyłka za zaliczką, od 12 k. opłatnie. — Zmiana i zwrot opłatnie dozwolona, za nieodpowiadające pieniądze się zwraca. — Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie.

S. BENISCH w DESCHENITZ, Nr. 869, Las czeski.

Obszerny pokój

umeblowany do wynajęcia przy pl. Groble 15. I.

Żądajcie wszędzie
Tutek
„Carmen“
i „Demos“

fabryki
M. Paschalskiego
w Krakowie.

Na śluby

powozy, konie i samochody. Zakład Piotra Guzikowskiego ul. Pędzichów . Telefon 3836.

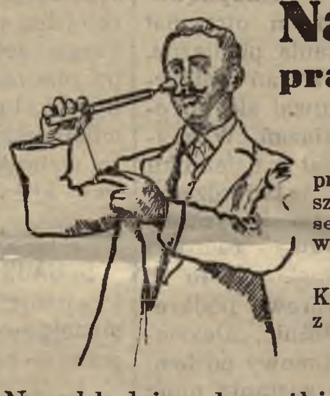
Ze względu na
kończący się sezon
sprzedaję wszelkie
Ubiory Męskie
po znacznie zniżonych cenach.

K. Brachfeld
Kraków, Floryańska 16
obok handlu WP. Sataleckiego.

Darmo

i opłatnie otrzyma każdy mój główny katalog z przeszło 3000 rycin różnych artykułów gospodarczych i podarków wszelkiego rodzaju, który na żądanie natychmiast wysyłam.

C. i k. dostawca nadworny HANNS KONRAD, Brüx 1599, Czechy.



Na Gwiazdkę
praktyczne podarki!!

„Kalo-Wibrator“

przyrząd usuwający radykalnie zmarszczki i złą cerę, działa przeciw bezsenności, wypadaniu włosów, bólu głowy, gardła, żołądka, gośćcowi, chorobie serca i wielu innym.

Kompletny 6 pelot . . . . K 25·—
z jedną pelotą . . . . . K 15·—

Do 1 stycznia 10 procent rabatu.
Broszurki i objaśnienia darmo.

Na składzie: lornetki najnowszego systemu — binokle — lusterka powięk. — termometry itp.

T. Armatys, optyk i mechanik
Kraków, plac Maryacki L. 3.

NOWOJORSKA GERMANIA

Towarzystwo asekuracyjne na życie

Generalna Dyrekcya dla Europy: Berlin, W. 64, Behrenstrasse 8, we własnym d
Generalna Reprezentacya dla Austryi: Wiedeń, I. Stubenring 18, we własnym d

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1906	K 530,886.236·—	
Stan czynny według bilansu z końcem r. 1906	„ 176,528.310·—	
Dochód za premie asekuracyjne i odsetki w r. 1906	„ 30,748.980·—	
Nadwyżka z obrotu rocznego 1906	„ 2,215.356·—	13,934.003
Rezerwy z poprzednich lat dla udziału w zysku	„ 11,718.647·—	

Szczególne korzyści

jakie daje Nowojorska Germania swoim ubezpieczonym są:

1) że udziela pierwszej dywidendy już po upływie pierwszego roku ubezpieczenia;
2) że police po 3 latach od wystawienia są o tyle niezaczepialne, że zachowują swą ważność, nawet gdy śmierć ubezpieczonego nastąpiła wskutek samobójstwa lub pojedynku, a nawet w takim wypadku skoro wniosek zawiera objektywnie fałszywe deklaracye;
3) że dozwolone są podróże i pobyt na całej kuli ziemskiej bez osobnej premii;
4) że ponosi ryzyko ubezpieczenia na wypadek wojny, powołanych pod broń bez podwyższenia premii;
5) po 3-letniem ubezpieczeniu może ubezpieczony, przy wstrzymaniu dalszego płacenia premii, żądać:
   a) wykupna gotówką; b) policę wolną od wszelkich dalszych premii; c) rozszerzenia pełnego zabezpieczenia na wypadek śmierci, na szereg lat; cyfrowe świadczenia Towarzystwa są w policach tabelarycznie uwidocznione.

Gdyby ubezpieczony w ciągu 3 miesięcy nie oświadczył się, natenczas przyjmuje się, że życzy sobie sposobu c) i polica zostaje automatycznie w mocy na całą kwotę ubezpieczeniową, może jednakowoż na życzenie ubezpieczonego, po złożeniu dowodu możliwości ubezpieczenia i po zapłaceniu zaległych premii wraz z odsetkami, jeszcze w ciągu dalszych 3 lat uzyskać pełną moc prawną.

Generalna agencya dla Galicyi zachodniej
w Krakowie, przy ulicy Jasnej L. 5
63 **u p. Zygmunta Gleitzmana.**

Towarzystwo nawiąże chętnie stosunki z osobami nadającemi się do akwizycyi ubezpieczeń na życie, udzielając tymże korzystnych warunków.

Szanowna Pani Gospodyni!
Proszę spróbować

Munka mydło jędrne

Marki ochronne: **„Nosorożec“** lub **„Kosa“.**
Skutek niezrównany!

Szymon Munk, Fabryka mydła w Żywcu.
Założona w r. 1846.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Odpowiedzialny redaktor: **Maryan Pyrzewski.**

Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 710.)